



Ostatnie pożegnanie kapelana nowohuckiej „Solidarności”

Zło dobrem zwyciężał...

Wspominamy księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego s. 7

Burza po słowach wiceminister klimatu...

Przykręcenie śruby klimatycznej?

Pod dyktando Brukseli s. 2

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ

NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK

Solidarność Górnicza

GAZETA KRAJOWEJ SEKCJI GÓRNICCTWA WĘGLA KAMIENNEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

www.solidarnoscgornicza.org.pl

STYCZEŃ
2024
NR 1 (237)

ISSN 1425-8021

Rząd Donalda Tuska wobec górnictwa węglowego:

WIELKIE OCZEKIWANIA, NIEWIELKIE NADZIEJE...

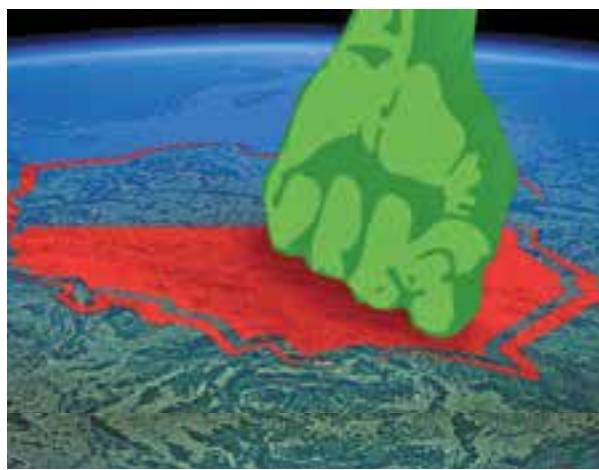
więcej s. 3



Płaca realna powinna wzrosnąć!

Reprezentatywne organizacje związkowe zrzeszające pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA - „Solidarność”, Federacja Związku Zawodowego Górników JSW SA i „Kadra” - poinformowały Zarząd JSW o wszczęciu sporu zbiorowego

więcej s. 4



Czyste szaleństwo!

Komisja Europejska pracuje nad nowymi celami redukcji emisji CO2 do roku 2040. Wstępne plany mówią, że w 2040 r. unijna energetyka ma być niemal zeroemisyjna, co w praktyce oznacza odejście od węgla w produkcji prądu.

więcej s. 6



Królował śpiew i rywalizacja w „ławach”

19 stycznia odbyła się związkowa Karczma Piwna NSZZ „Solidarność” ZG „Sobieski”. Na sali biesiadnej szybu „Piłsudski” bawiło się ponad czterystu gwarków i gości zaproszonych.

więcej s. 8

KOMENTARZ

Bogusław Hutek



W zawieszeniu

NOWY układ polityczny przejął władzę, co oznacza, że w spółkach Skarbu Państwa, również tych węglowych, nastąpią poważne zmiany. Niektóre już następują, na inne przyjdzie nam chwilę poczekać.

Póki co, Rada Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” miała okazję porozmawiać z panią minister Marzeną Czarnecką, szefową świeżo powołanego resortu przemysłu, który odąd będzie sprawował pieczę nad górnictwem. Dyskutowaliśmy o problemach trapiących całą branżę i poszczególne spółki węglowe. Pani minister podkreśliła, że jest ze Śląska i na Śląsku będzie urzędować, co uważam za dobry prognostyk. Praktyka pokaże, jak ta współpraca pomiędzy stroną związkową a Ministerstwem Przemysłu się ułoży. Nowy resort ma się zajmować nie tylko sprawami sektora wydobywczego, ale również tym, co związane z wytwarzaniem energii. Jeśli tak się stanie, nowemu resortowi będą podlegać obszary kompetencyjne zbliżone do tych, które kilka lat temu podlegały Ministerstwu Energii. Byłoby to zmiana korzystna. Wszak to, by nadzór rządowy nad górnictwem i energetyką pozostawał w jednym ręku, sami jakiś czas temu postulowaliśmy. Szczegóły poznamy, kiedy zostanie znowelizowana ustawa o działach administracji rządowej.

Pani minister poinformowała nas również, że wkrótce udaje się do Brukseli, gdzie będzie rozmawiać o sprawie dla górnictwa najistotniejszej - notyfikacji umowy społecznej regulującej zasady transformacji branży. Po powrocie mamy się spotkać ponownie. Być może wtedy dowiemy się, jakie warunki stawia Komisja Europejska i kiedy oczekiwana przez wszystkich notyfikacja nastąpi. Problemów do rozwiązania jest jednak znacznie więcej. Chodzi o brak kontraktów na węgiel ze strony państwowych spółek energetycznych, brak odbioru węgla już zakontraktowanego czy kwestię rosnącego importu węgla, którym Polska jest dosłownie „zasypana”. Poważne perturbacje mogą zresztą dopiero nastąpić, bo na razie mamy zimą, a zwalowiska i tak są wypełnione po brzegi. Co się stanie, kiedy przyjdzie lato i zapotrzebowanie na surowiec spadnie?

Obecnie górnictwo znajduje się w zawieszeniu. Nie wiemy, co z umową; nie wiemy, co z zarządami spółek węglowych. Wszyscy czekają na „nowe rozdzanie”. Oby ten stan skończył się jak najszybciej, bo kopalnie muszą jakoś funkcjonować. Niektórych decyzji o zakupach czy inwestycjach nie można nieustannie odkładać. A od tempa, w jakim zostaną podjęte, zależy przyszłość kopalń, tym samym zaś - przyszłość sektora i regionu.

WIELICZKA Prezydent Andrzej Duda wśród górników

Trzymam z „Solidarnością”!

– SOLIDARNOŚĆ trzyma rękę na pulsie, a ja trzymam z Solidarnością. Rzeczypospolita może zawsze na was liczyć – powiedział Prezydent RP w Wieliczce. Andrzej Duda wziął dziś udział w tzw. Karczmie piwnej organizowanej przez Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”. Gościem wydarzenia był również Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

BIESIADA odbyła się w komorze „Warszawa” w szybie Daniłowicza, 125 m pod powierzchnią w Wieliczce. Podczas spotkania Andrzej Duda ocenił, że nowa rzeczywistość nie zawsze jest łatwa. Wyraził nadzieję, że członkowie nowego rządu przyjdą, by odebrać swoje powołania do Rady Dialogu Społecznego. – To projekt, który od lat był realizowany – powiedział.

– Mam też nadzieję, że członkowie nowego rządu przyjdą, by odebrać swoje powołania do Rady Dialogu Społecznego – dodał Prezydent.

Dziękując za zaproszenie na Karczmę Piwną zaznaczył, że wielicka kopalnia kojarzy się mu z początkami jego aktywności politycznej, a jego prezydencka służba zbliża się ku końcowi, zostało mu 18 miesięcy kadencji.

– Za te wszystkie lata chcia-



łem wam serdecznie podziękować. Mam poczucie, że razem realizowaliśmy zadania dla Rzeczypospolitej – mówił Prezydent i wymienił m.in. emerytury stażowe, wolne

niedziele. Poinformował, że w poniedziałek spotka się z przedstawicielami Solidarności Rolników Indywidualnych, a we wtorek z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”.

„Zawsze warto wysłuchać przedstawicieli poważnych związków zawodowych”

Jak wspominał, prezydent Lech Kaczyński powiedział mu kiedyś, żeby nie wierzył, jeśli ktoś mówi, że związki zawodowe chcą zniszczyć zakłady pracy, biznes w Polsce, bo związek zawodowy zawsze będzie działał na rzecz pracowników, o to, aby jak najlepiej zarabiali.

– Zawsze warto wysłuchać przedstawicieli poważnych związków zawodowych, zwłaszcza Solidarności – kiedy mowa jest o sytuacji w gospodarce, o sprawach społecznych, społecznych, i o prawach pracowniczych – podkreślił prezydent.

To 15. edycja Karczmy Piwnej Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”. Została zorganizowana w Kopalnia Soli w Wieliczce.

Źródło: KPRP/PAP/Tysol.pl

Piotr Duda: Nie ma naszej zgody na tego typu „żarty”

PRZEWODNICZĄCY Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda wydał oświadczenie, w którym skrytykował prowadzących audycję „Dej suchara” w Radia Zet za wygłaszane na antenie żarty z bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Podkreślił, że „Solidarność” czuje się strażnikiem pamięci o swoim patronie, bł. ks. Jerzym Popiełuszcze. Zażądał przeprosin.

– **TRUDNO** zrozumieć, jak można z postaci męczennika, który oddał życie nie tylko za Wiarę, ale również za Niepodległość i Wolność, szydzić tak, jak zrobili to dziennikarze Radia Zet Agnieszka Kołodziejska i Robert Karpowicz w audycji „Dej suchara”, która została ostatnio przypomniana przez internautów w mediach społecznościowych. Gdyby nie ludzie tacy jak bł. ks. Jerzy Popiełuszko, osoby takie jak wyżej wymienieni dziennikarze Radia Zet, nawet jeśli pracowałyby w mediach, zastanawiałyby się zapewne, czy wolno im użyć w tekście, czy w audycji nazwiska „Jaruzelski” – napisał w oświadczeniu szef Komisji Krajowej.

– Gdyby żył bł. ks. Jerzy Popiełuszko, kończyłby w tym roku 77 lat i byłby zapewne jednym z największych autorytetów moralnych współczesnej Polski. Jednak komunistyczni mordercy zdecydowali inaczej – podkreślił Piotr Duda.

Przypomniał, że 25 sierpnia 2014 roku Watykan ustanowił Dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów bł. ks. Jerzego Popiełuszkę patronem NSZZ „Solidarność”. – To my, „Solidarność”, czujemy się strażnikami pamięci o księdzu Jerzym. O Jego dobre imię walczyliśmy zawsze. Robimy to również teraz, w roku 2024, który został ogłoszony przez ubiegłoroczny Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Rokiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Mamy również moralne prawo do oceny i krytyki opisanego wyżej i każdego następnego podobnego „wybryku” dziennikarzy – czytamy w oświadczeniu przewodniczącego związku



– Męczennictwo bł. ks. Jerzego Popiełuszki stanowi dziś fundament wolnej Polski (...) I zawsze będzie stanowiło fundament, na którym zbudowana została „Solidarność”, do etosu której odwołują się podobno również obecne elity medialne. Dlatego nie ma naszej zgody na tego typu „żarty” wykraczające poza najbardziej liberalnie nakreślone granice człowieczeństwa. Barbarzyńskie „wybryki” ujawniające rzeczywistą naturę „uśmiechniętych elit”. I dlatego żądamy przeprosin na antenie Radia Zet oraz wyciągnięcia z tej sytuacji wniosków na przyszłość – podkreślił w oświadczeniu przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

oprac. ny

BRUKSELA Burza po słowach wiceminister klimatu...

Przykręcenie śruby klimatycznej?

URSZULA ZIELIŃSKA, sekretarz stanu w resorcie klimatu cytowana przez EurActiv, ogłosiła w Brukseli, że Polska ma ambicje stać się ekologicznym graczem w Europie, popierając cel redukcji gazów cieplarnianych o 90 procent do 2040 roku i starając się przyspieszyć odejście od węgla.

Polska wytwarza 70 procent energii elektrycznej i 2/3 ciepła w domach z węgla. Należy wspomnieć, że za czasów poprzedniego rządów utrzymanie wsparcia państwa dla węgla brunatnego było głównym elementem polityki obozu Zjednoczonej Prawicy. Jednak nowy rząd Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Trzeciej Drogi zapowiada zmiany i bardziej ambitną politykę klimatyczną.

EurActiv cytuje Urszulę ZIELIŃSKĄ po posiedzeniu Rady UE ds. Środowiska w Brukseli. – Przyjeżdżam tu z przesłaniem, że Polska wzmoże wysiłki na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi – powiedziała sekretarz stanu ds. klimatu Urszula ZIELIŃSKA. Zaznaczyła, że jej kraj będzie dążyć do redukcji emisji CO2 o 90 procent do 2040 roku.

Co ważne, na szczelbu krajowym nowy rząd dokonuje ponownej oceny polityki energetycznej prowadzonej dotąd. Należy wspomnieć, że poprzedni rząd zadeklarował odejście od wydobywania węgla w 2049 roku. Nowa ekipa rządząca deklarowała w kampanii wyborczej, że zamierza przyspieszyć ten proces, chociaż nie doprecyzowała, kiedy to nastąpi.

– Będziemy szukać daty końcowej – potwierdziła ZIELIŃSKA pytana o termin odejścia Polski od węgla, prosząc o „kolejne sześć miesięcy” na przygotowanie planu. – Jedno jest pewne: przyspieszamy i przyspieszamy, a Polska wraz z resztą Europy włącza się w działania klimatyczne – dodała.

– Nie oznacza to jednak, że mamy już jasną deklarację w sprawie celu redukcji emisji na 2040 rok na tak wczesnym etapie. Dziś deklarujemy za to otwartość na negocjacje – napisała Urszula ZIELIŃSKA na platformie X.

Unia Europejska przyjęła wiążący cel wspólnotowy osiągnięcia neutralności klimatycznej w 2050 roku. Dania i Niemcy opowiadają się za przyjęciem na Radzie ds. Środowiska w lutym nowego celu redukcji o 90 procent w 2040 roku. Urszula ZIELIŃSKA sygnalizuje poparcie tego celu przez Polaków.

Jm

Czyste szaleństwo! Więcej s. 6

POLITYKA Spotkanie minister Czarneckiej z górnictwem „Solidarnością”

Notyfikacja umowy absolutnym priorytetem

26 STYCZNIA związkowcy reprezentujący Radę Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego (KSGWK) NSZZ „Solidarność” spotkali się w Katowicach z minister przemysłu panią Marzeną Czarnecką. Przez dwie godziny dyskutowano o problemach i wyzwaniach, jakie stoją przed branżą.

SZEFOWA świeżo powołanego resortu krótko omówiła zadania, jakie przed nią stoją. Ponadto zapowiedziała, że będzie chciała organizować regularne spotkania z przedstawicielami związków zawodowych w obecności członków zarządów spółek węglowych. Następnie głos zabrali sami związkowcy.

Bolączki całego sektora i Polskiej Grupy Górniczej SA (PGG) przedstawił przewodniczący KSGWK NSZZ „Solidarność” oraz szef Związku w PGG Bogusław Hutek.

- Podkreśliłem, że dla całej naszej branży nie ma sprawy ważniejszej od notyfikacji umowy społecznej regulującej zasady transformacji sektora w Komisji Europejskiej. Według pani minister zadanie łatwe nie będzie. Być może coś się wyjaśni po jej wizycie w Brukseli, jaką wkrótce zamierza złożyć. Wtedy będziemy chcieli usłyszeć, czego oczekuje Komisja Europejska. Poruszyłem temat braku odbioru zakontraktowanego węgla przez spółki energetyczne. Wskazałem, że problemu nie udało się rozwiązać od co najmniej trzydziestu lat. Nieustannie trwa „odbijanie piłeczki” pomiędzy sektorem wydobywczym, energetyką i Skarbem Państwa. Rozwiązaniem powinno być ustalenie zasady, zgodnie z którą energetyka w pierwszej kolejności odbiera węgiel wydobyty przez polskie kopalnie, a dopiero potem, w razie braku wystarczającej ilości surowca, sprowadza go z zagranicy. Ponadto, jako szef Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego, zasygnalizowałem pani minister, że wpisany do umowy społecznej



wskaźnik wzrostu wynagrodzeń powinien być tematem rozmów. Chodzi o to, by realne płace w spółkach węglowych objętych umową - PGG, Południowym Koncernie Węglowym i Węglu Koksowym Kraj - nie spadały. Pani minister nie wykluczyła takich rozmów, ale stwierdziła, że najpierw musi dokonać przeglądu sytuacji finansowej spółek węglowych - powiedział po spotkaniu lider górnictwa „Solidarności”.

O sytuacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW) mówił Sławomir Kozłowski, przewodniczący Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej (ZOK) NSZZ „Solidarność” JSW SA.

- Zwróciłem uwagę na zagrożenia płynące z dyrektywy metanowej Unii Europejskiej dla kopalń JSW. Jeśli przepisy wejdą w życie, po 2030 r. Spółka będzie narażona na utratę płynności finansowej, bo zakłady górnicze wydobywające węgiel koksowy nie będą w stanie „unieść”

restrykcyjnych opłat z tytułu emisji metanu, jakie chce wprowadzić Bruksela. Obecnie węgiel koksowy jest wpisany na listę „surowców krytycznych”, kluczowych dla rozwoju gospodarczego i technologicznego UE, jednak lista ta co jakiś czas jest aktualizowana i nigdy nie wiadomo, kiedy ktoś uzna, że surowiec wydobywany przez jastrzębskie kopalnie trzeba stamtąd usunąć. Wtedy nie będzie czasu na rozmowy, dlatego trzeba o tym myśleć już teraz. Powiedziałem pani minister, że chcielibyśmy wiedzieć, jaka przyszłość czeka JSW. Od tego przecież zależy, gdzie i w co będziemy inwestować, jak będziemy się rozwijać. Pracownicy też powinni wiedzieć, co ich czeka. Obecnie sytuacja JSW pod względem finansowym nie jest najgorsza, dlatego uważamy, że wartość płacy realnej w Spółce nie powinna spadać. Oczekujemy wzrostu wynagrodzeń na poziomie równym poziomowi inflacji rzeczywistej za



rok 2023 plus jeden punkt procentowy. Na koniec wyraziłem nadzieję, że po prawdopodobnych zmianach kadrowych w kierownictwie Spółki naszą firmą będą kierowali ludzie mający pojęcie o górnictwie i o węglu, merytorycznie i praktycznie dobrze przygotowani, bo mieliśmy już w przeszłości do czynienia z ludźmi przypadkowymi, którzy wchodzili do Zarządu, nie posiadając elementarnej wiedzy o sektorze wydobywczym. Skutki były opłakane, a konsekwencje odczuwaliśmy potem przez długie lata - podsumował związkowiec.

Kluczowe problemy, z jakimi zmagają się Południowy Koncern Węglowy SA (PKW), zreferował szef ZOK NSZZ „Solidarność” PKW SA Stanisław Kłysz.

- Z naszego punktu najistotniejsze jest, by umowa społeczna funkcjonowała „obustronnie”. Bo nie może być tak, że od kopalń wymaga się określonego poziomu wydobycia i sprzedaży, a jeśli tego nie zrobią, obejmuje się je „programami naprawczymi”. Również druga strona, koncerny energetyczne - spółki Skarbu Państwa! - skoro za-

wierają kontrakty, to powinny potem je realizować, bo jeśli tego nie zrobią, kopalnie nie będą w stanie się wywiązywać z tego, do czego są zobowiązane na mocy umowy społecznej. Tym bardziej nie powinno się karać spółek węglowych czy kopalń, skoro nie ma tutaj ich winy. To jest pierwsza sprawa, o której mówiłem. Druga sprawa - kopalnie Południowego Koncernu Węglowego SA utraciły rynki zbytu, bo w swoim czasie nałożono na nie zakaz sprzedaży węgla podmiotom innym niż te stanowiące część Grupy Tauron. Rozbudowano infrastrukturę kolejową, aby węgiel z ZG „Sobieski” szybko i sprawnie docierał do bloku energetycznego o mocy 910 megawat. Teraz Tauron Polska Energia nie odbiera od nas węgla, a my też nie jesteśmy w stanie pozyskać nowych kontrahentów, bo sytuacja na rynku diametralnie się zmieniła. Zaznaczyliśmy, że mimo braku odbioru 50 procent zakontraktowanego węgla przez Tauron Polska Energia, i tak byliśmy w stanie uzyskać wynik dodatni na poziomie 1 miliarda złotych.

Dokończenie na str. 4

GÓRNICZWO Spotkanie minister Czarneckiej z górnictwem „Solidarnością”

Wielkich oczekiwań mieć nie należy...

Rząd Donalda Tuska działa już od połowy grudnia, ale wciąż nie poznaliśmy planów rządu dotyczących górnictwa węgla kamiennego. Nadzór nad branżą przejmie Ministerstwo Przemysłu, które rozpocznie działalność 1 marca.

SEJM wybrał Donalda Tuska na nowego premiera 12 grudnia. Od tego momentu minęło już kilka tygodni, a wciąż nie wiemy, jakie są plany nowego rządu dotyczące górnictwa. Ze strony członków rządu słyszeliśmy do tej pory tylko ogólne zapowiedzi w kwestii górnictwa i polityki energetycznej.

W rządzie Prawa i Sprawiedliwości (PiS) za sprawy górnictwa opowiadało Ministerstwo Aktywów Państwowych (MAP). W rządzie Donalda Tuska także jest Ministerstwo Aktywów Państwowych, ale za branżę górnictwa będzie odpowiadać Ministerstwo Przemysłu. Jego siedziba będzie w tym samym budynku, co siedziba Polskiej Grupy Górniczej (PGG) w Katowicach. Ministerstwo Przemysłu ma zacząć działalność 1 marca 2024 r.

Z uniwersytetu do kierowania górnictwem

Ministrem przemysłu została Marzena Czarnecka, która jest profesorem i kierownikiem Katedry Transformacji Energetycznej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. W tej samej katedrze pracuje także Borys Budka, który został ministrem aktywów państwowych i jest byłym

przewodniczącym Platformy Obywatelskiej.

W obszarze działania Ministerstwa Przemysłu będzie górnictwo oraz polityka atomowa, wodorowa, gaz i ropa naftowa. Ważny będzie dział poświęcony surowcom i transformacji energetycznej. Wielkich nadziei dotyczących górnictwa ze strony ministerstwa mieć nie należy, ponieważ określiła ona górnictwo jako „przemysł schodzący”.

- Przez ostatnie osiem lat nic właściwie się nie wydarzyło w transformacji energetycznej. Skoro się nic nie wydarzyło, mamy przestarzały mikrosystem energetyczny - przestarzały ze względu na to, że nikt nie pracował nad tym, w którą stronę ta transformacja energetyczna ma podążać. Pierwszym etapem, który nas czeka jako mieszkańców woj. śląskiego, to pokazanie, w którą stronę powinniśmy podążać - diagnozowała szefowa resortu przemysłu, Marzena Czarnecka podczas konferencji zorganizowanej przez Regionalną Izbę Gospodarczą (RIG) w Sosnowcu, cytowana przez PAP.

Jako źródła finansowania działań transformacyjnych wymieniała Krajowy Plan Obudowy (KPO), środki z Funduszu Transformacji Woj. Śląskiego

(zasilanego z budżetu państwa) i Funduszu Modernizacyjnego.

Na 5 lutego Marzena Czarnecka zapowiedziała wizytę w Komisji Europejskiej w Brukseli ws. notyfikacji umowy społecznej dotyczącej górnictwa. W wizycie ma jej towarzyszyć minister Borys Budka.

Rząd Donalda Tuska będzie jak rząd PiS?

Już kilka dni po powołaniu nowego rządu, 15 grudnia 2023 r. minister Marzena Czarnecka spotkała się z prezesami spółek węglowych. W spotkaniu uczestniczyli prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala, prezes zarządu Tauron Wydobycie Jacek Pytel oraz prezes zarządu Węglu Koksowego Kraj Grzegorz Wacławek. Spotkanie miało charakter zapoznawczy, nie mówiono w jego trakcie o większych konkretnych. To jest zrozumiałe, prawdopodobnie we wszystkich tych spółkach wkrótce zostaną wymienione władze i to z nowymi prezesami Marzena Czarnecka będzie współpracować.

Zdaniem ekspertów nowy, koalicyjny rząd

nie zmieni mocno polityki państwa dotyczącej górnictwa.

- Rząd premiera Donalda Tuska nie ma wyboru. Będzie wobec górnictwa kontynuował politykę, którą uprawiał PiS. Żeby to górnictwo mogło nadal funkcjonować. Istotne jest to, jak rząd podejrze do branży węglowej w kontekście tego, by mogła ona funkcjonować tak, aby dało się ograniczyć skalę dotacji. Mówię tu o górnictwie na Śląsku, bowiem Bogdanka przynajmniej na razie sobie jeszcze radzi. Schodzi się u nas z wydobyciem coraz głębiej, przez to koszty rosną. Generalnie nie ma innego wyjścia, jak notyfikować w Komisji Europejskiej tę pomoc dla górnictwa, zatem dopłaty budżetowe do redukcji zdolności produkcyjnych - mówi portalowi WNP.PL Mirosław Taras, były prezes kopalni Bogdanka i Polskiej Grupy Górniczej.

Jak mówił, na przemiany w górnictwie węgla kamiennego trzeba obecnie patrzeć poprzez pryzmat przekształceń polskiej elektroenergetyki.

- Wiadomo, że ona szybko się nie zmieni. Rozwijamy odnawialne źródła energii, natomiast nie posiadamy atomu. Do czasu, kiedy sami nie będziemy niezależni od węgla, to musimy ten węgiel chronić i go hołubić. A od managementu górnictwa wymagać, żeby działał tak, aby te dotacje z budżetu dla kopalń były jak najniższe - twierdzi Mirosław Taras.

Na konkretne plany i działania nowego rządu i Ministerstwa Przemysłu musimy jeszcze poczekać. Wielkich oczekiwań, że rząd przedstawi wizję rozwoju branży górnictwa mieć nie należy. Należy się raczej spodziewać stopniowego, powolnego ograniczenia znaczenia branży węgla kamiennego.

Opr. IDS

JSW SA Spór zbiorowy na tle płacowym

Płaca realna powinna wzrosnąć!

REPREZENTATYWNE organizacje związkowe zrzeszające pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW) - „Solidarność”, Federacja Związku Zawodowego Górników JSW SA i „Kadra” - poinformowały Zarząd JSW o wszczęciu sporu zbiorowego. To efekt braku odpowiedzi na żądanie dotyczące podwyżek dla pracowników Spółki. Według strony społecznej wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w JSW powinien wynieść tyle, ile wyniosła inflacja za rok 2023 plus 1 punkt procentowy.



JSW: 1 lutego - wybory do Rady Nadzorczej Spółki

1 lutego odbędą się wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej (RN) Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW). To efekt rezygnacji Roberta Łazarczyka, jednego z przedstawicieli załogi w RN, który objął funkcję dyrektora technicznego KWK „Knurow-Szczygłowice” Ruch „Knurow”. Reprezentatywna Zakładowa Organizacja Koordynacyjna (ZOK) NSZZ „Solidarność” JSW SA zdecydowała, że poprze kandydaturę Pawła Bieszczada z KWK „Pniówek”. Głosować będą sami pracownicy.

WSPIERANY przez reprezentatywną ZOK NSZZ „Solidarność” JSW SA Paweł Bieszczad jest absolwentem krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej (kierunek: automatyka i robotyka). W 2004 roku uzyskał tytuł magistra inżyniera. Ukończył również studia podyplomowe Master of Business Administration organizowane przez Akademię WSB Wydział Zamiejscowy w Cieszynie.

Zawodowo związany z JSW. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywał od 2005 r. w KWK „Pniówek” - najpierw jako stażysta, później jako dozorca i sztygar zmianowy w Oddziale Teletechnicznym, a także dyspozytor energomechaniczny. Aktualnie zatrudniony jest na stanowisku nadsztygara urządzeń teletechnicznych i automatyki. W 2007 r. zdał egzamin i uzyskał dyplom wydany przez Ministra Skarbu Państwa dla kandydatów do rad nadzorczych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, co pozwoliło mu pełnić funkcję przedstawiciela załogi w RN JSW SA X kadencji (2018-2022).

Prywatnie żonaty, ojciec dwójki dzieci. Lubi uprawiać sport, głównie piłkę nożną i tenis ziemny. Kibicuje siatkarzom Jastrzębskiego Węgla oraz hokeistom JKH GKS. W chwilach relaksu słucha muzyki i czyta książki.

Zdaniem kandydata, warto pojawić się przy urnie wyborczej i skorzystać z możliwości oddania głosu.

- Posiadanie swojego reprezentanta w organie nadzoru jest ważne z tego względu, aby podejmowane decyzje, dotyczące funkcjonowania i rozwoju firmy, były korzystne dla Spółki oraz całej Grupy, a zwłaszcza dla zatrudnionej w niej załogi, która w mojej opinii, jest największą wartością każdego przedsiębiorstwa, stanowi o jego sile i daje impuls do rozwoju - pisze.

Przekonuje też górników do poparcia swojej kandydatury.

- Doświadczenie, które zdobyłem w Radzie Nadzorczej JSW podczas poprzedniej kadencji, gwarantuje, że Wasz głos będzie zawsze mocno

słyszany i godnie, przeze mnie, reprezentowany. Będę pilnował, aby nie wstrzymywano czy nie ograniczono kluczowych inwestycji od których zależy rozwój poszczególnych zakładów. Będę zabiegał również o sprawy mniejsze, ale z naszego, pracowniczego punktu widzenia bardzo istotne i potrzebne, takie chociażby jak zakupy urządzeń małej mechanizacji, narzędzi czy innego wyposażenia, które są nam niezbędne i będą ułatwieniem podczas wykonywania codziennych obowiązków. Dołożę wszelkich starań, aby nasza praca była stabilna i bezpieczna, a wynagrodzenie za ciężki górniczy trud rosło w szybszym tempie niż ceny na półkach sklepowych - deklaruje Paweł Bieszczad.

Obecnie w RN JSW zasiada trzech przedstawicieli załogi. Są nimi wybrani pod koniec kwietnia 2022 r. Robert Kudelski (KWK „Borynia-Zofiówka-Bzie”), Paweł Nieradzik (KWK „Budryk”) i Arkadiusz Wypych (KWK „Borynia-Zofiówka-Bzie”).

PODCZAS rokowań, do których doszło 10 stycznia, Zarząd poinformował trzy reprezentatywne organizacje związkowe, że postulowane wpisanie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń do Planu Techniczno-Ekonomicznego Spółki jest niemożliwe.

- Plan ten z uwagi na brak akceptacji Rady Nadzorczej będzie weryfikowany. Obecnie trwają konsultacje w tym zakresie z Kierownictwami Zakładów JSW S.A. - wskazano w notatce ze spotkania.

Przedstawiając swoje stanowisko, pracodawca dodał, iż „w ramach prowadzonej polityki płacowej monitorowana będzie sytuacja związana z wpływem cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziom płacy realnej w JSW S.A. i o ile sytuacja ekonomiczno-finansowa Spółki

na to pozwoli, realizowany będzie w porozumieniu z Reprezentatywnymi Organizacjami Związkowymi, wzrost wynagrodzeń niwelujący negatywny skutek inflacji”.

Związkowcy zdania nie zmienili. Zapowiedzieli też, że oczekują podpisania porozumienia płacowego do 24 stycznia, co nie nastąpiło.

O komentarz poprosiliśmy przewodniczącego Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” JSW SA Sławomira Kozłowskiego.

- Uruchomienie procedury wynikającej z ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych przez reprezentatywne organizacje związkowe JSW SA nie powinien nikogo zaskakiwać. Zawsze tak robimy, kiedy dochodzi do sytuacji, w której nasze postulaty nie są realizowane. Korzystamy z ustawowego prawa przysługującego stronie związkowej i jesteśmy tutaj konsekwentni. Od dłuższego czasu podkreślamy, że płaca realna w sytuacji, gdy Spółka osiąga dobre wyniki, powinna rosnąć. Nie ma dla nas znaczenia, kto jest u władzy i kto zarządza firmą. JSW jest podmiotem stabilnym finansowo, ma przed sobą dobre perspektywy, dlatego oczekujemy takiego wzrostu płac, który zapewni minimalny wzrost wartości płacy realnej. Obawiamy się tylko, że w związku z bieżącą sytuacją proces negocjacyjny może się niepotrzebnie przedłużyć, a to spowoduje podjęcie dalszych działań będących konsekwencją ogłoszenia sporu zbiorowego - podsumował szef ZOK.

Marek Jurkowski

Przede wszystkim umowa społeczna

Dokończenie ze str. 3

Odprowadziliśmy 100 milionów zł podatku z tego tytułu i spłaciлиśmy dotację z budżetu państwa, którą otrzymaliśmy w 2023 roku, w wysokości 191 mln zł. Czyli na tę chwilę jeszcze sobie radzimy, ale tym bardziej powinniśmy dążyć do jak najszybszej notyfikacji umowy społecznej w Komisji Europejskiej, bo wkrótce nasza sytuacja może być zupełnie inna. Zwróciłem uwagę, że ceny usług i materiałów rosną, a przychody kopalń sprzedających węgiel energetyczny po sztucznie zaniżonych cenach spadają. Do tego dochodzi wspomniane już przeze mnie zjawisko braku odbioru znaczącej części zakontraktowanego węgla przez państwowe spółki energetyczne. Temu wszystkiemu musimy wspólnie zaradzić - zauważył.

Na problemy wynikające ze specyfiki Przedsiębiorstwa Górniczego „Silesia” Sp. z o.o. wskazał natomiast Grzegorz Babij, szef zakładowych struktur „Solidarności” w czechowickiej kopalni.

- Było to nasze pierwsze spotkanie z panią minister. Domyślam się, że problemy Jastrzębskiej Spółki Węglowej czy Polskiej Grupy Górniczej są jej bardziej znane. Poza tym jesteśmy firmą prywatną, przez co Skarb Państwa nie ma wpływu na to, jak jest zarządza-

na. Istnieje też jednak obszar, na który państwo może wpływać, co ma dla nas duże znaczenie. Chodzi o zasady uczciwej konkurencji, które powinny być respektowane. Nie jesteśmy wpisani do żadnych programów osłonowych czy do umowy społecznej regulującej zasady transformacji górnictwa. Nie mamy również gwarancji zatrudnienia ani zagwarantowanych dopłat na wypadek jakichkolwiek trudności związanych z funkcjonowaniem zakładu. Przekazałem pani minister wszystkie nasze obawy. Poprosiłem też szefową nowego resortu o spotkanie w szerszym gronie - być może z udziałem przedstawicieli Zarządu PG „Silesia” i innych związków zawodowych - podczas którego moglibyśmy wszystko szczegółowo przedyskutować. Przy okazji przypomniałem, że „Silesia” istnieje, bo chcieli tego jej pracownicy. W 2010 r. Zarząd Kompanii Węglowej zamierzał nasz zakład zlikwidować, czemu czynnie się przeciwstawiliśmy. Następnie znaleźliśmy prywatnych inwestorów i tak od czternastu lat działamy na wolnym rynku, stale się modernizując. Wtedy uratowaliśmy miejsca pracy, a dziś chcielibyśmy konkurować z innymi podmiotami na zdrowych zasadach - podsumował.

Marek Jurkowski

Tekst sponsorowany

**Na podstawie zmieniającej statut uchwały
uprawnionego organu Spółki, wpisanej
przez Sąd Rejestrowy
z dniem 02.01.2024 r.
do Krajowego Rejestru Sądowego,
uległa zmianie firma Spółki.**

Dotychczasowe oznaczenie w brzmieniu „**TAURON Wydobycie Spółka Akcyjna**” zastąpione zostało oznaczeniem w brzmieniu „**Południowy Koncern Węglowy Spółka Akcyjna**” – od wskazanego wyżej dnia wpisu do Rejestru.

Wskazana zmiana firmy i oznaczenia graficznego nie stanowi połączenia, podziału lub przekształcenia Spółki. Wszelkie prawa i obowiązki Stron wynikające z istniejących stosunków umownych pozostają bez zmian. Nie zachodzi bezwzględna potrzeba zawierania aneksów do umów lub modyfikowania ich treści.

**RYNEK WĘGLA PGG kontra prywatni sprzedawcy**

Spór o ceny węgla

NARASTAJĄ kontrowersje wokół cen węgla oferowanych przez Polską Grupę Górniczą. Według prywatnych dostawców są one sztucznie zaniżane, a PGG wykorzystuje swoją dominującą pozycję na rynku. Z kolei PGG oskarża prywatnych dostawców o „wymuszanie sztucznego zawyżania cen”.



CZY POLSKA Grupa Górnicza rozdzieliła dziesiątki milionów złotych swoim klientom przed wyborami parlamentarnymi? Tak twierdzi Łukasz Horbacz, prezes zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Sprzedawców Węgla.

„Nie bez znaczenia jest też czas wybrany na wysyłkę maili z kodami rabatowymi – przełom września i października, to 2 -3 tygodnie przed ubiegłorocznymi wyborami do parlamentu. Przyjęło się mówić – kielbasa wyborcza. W PGG ukuto nowy termin – węgiel wyborczy i wyborcze kody rabatowe na węgiel. Spółka jednym mailem wysłanym do kilkuset tysięcy klientów sklepu rozdała co najmniej 125 milionów złotych” – oskarżył PGG Horbacz.

PGG kontratakuje...

W związku z nieprawdziwymi informacjami przekazywanymi wielokrotnie przez Polską Izbę Gospodarczą Sprzedawców Węgla oraz jej prezesa pana Łukasza Horbacza na temat Polskiej Grupy Górniczej S.A., spółka rozważa skierowanie sprawy na drogę sądową i wzywa do zaprzestania kolportowania fałszywych informacji – poinformowała PGG w specjalnym komunikacie.

Nieprawdziwe informacje po raz kolejny opublikowano w ostatnich dniach na portalu PIGSW w artykułach pt. „Polska Grupa Górnicza rozdała 125 milionów złotych!” na temat programu lojalnościowego spółki oraz „Polska Grupa Górnicza – nie odwracaj kota ogonem!”. Powtórzono w nich insynuacje o rzekomym uprawianiu przez PGG S.A. dumpingu i nieuczciwej konkurencji. Spółka stanowczo temu zaprzecza.

Polska Grupa Górnicza przypomina, że już wcześniej oświadczała stanowczo, iż nie sprzedaje węgla opałowego poniżej kosztów produkcji. Fakt ten stosuje się także do sprzedaży po cenach promocyjnych, a „wylczenia” nagłaśniane przez PIGSW stanowią kłamliwą insynuację na szkodę PGG S.A. Nie jest prawdą, jakoby Polska Grupa Górnicza S.A. nieuczciwie wykorzystywała swoją pozycję dominującą na polskim rynku, bo przede wszystkim nie posiada takiej pozycji. W swojej polityce sprzedaży spółka musi dostosowy-

wać się do aktualnych trendów cenowych europejskiego indeksu CIF ARA, który spada od wielu miesięcy. Chcąc ulokować swój produkt na rynku spółka musi także uwzględnić drastyczną nadpodaż węgla wynikającą z ogromnego importu surowca do Polski.

PGG ocenia, że kampania zarzutów pod jej adresem zainicjowana przez Polską Izbę Gospodarczą Sprzedawców Węgla ma na celu wymuszenie na spółce podniesienia cen wbrew trendom ARA, co otworzyłoby innym sprzedawcom węgla możliwość upłynnienia zapasów, które nabyli wcześniej po wyższych cenach. Wymuszanie sztucznego zawyżania cen węgla opałowego PGG uznaje za zdecydowanie nieuczciwą praktykę rynkową.

Dobry węgiel... drogi węgiel

Konkurenci atakują obecny model dystrybucji PGG dla gospodarstw domowych, opierający się na sprzedaży bezpośredniej w sklepie internetowym przez sieć około 200 składów firmowych KDW (Kwalifikowanych Dostawców Węgla PGG S.A.) w Polsce. Przemilcza się, że o wyborze takiego systemu przesądziły gorzkie doświadczenia z kryzysu paliwowego w 2022 r., gdy skompromitował się poprzedni model oparty na sieci pośredników w handlu węglem. Mimo wezwań i ostrzeżeń ze strony PGG jako producenta na rynku dochodziło do spekulacji i niekontrolowanego wzrostu cen detalicznych węgla. Opinię publiczną bulwersowały na przykład doniesienia medialne o tym, że węgiel kupiony w kopalni Marcel po 1325 zł/t prywatny skład wystawił dla klientów w cenie 4600 zł/t.

Jak twierdzą przedstawiciele PGG, jej dzisiejszy model dystrybucji gwarantuje gospodarstwu domowemu kupno opału z polskich kopalń, wysokiej jakości i po cenach producenta. PGG nie ogranicza nikomu dostępu do rynku, partnerzy do sieci KDW wybierani są w otwartych konkursach, a o zwycięstwie decyduje oferowany przez firmę koszt usług, zapewniających klientom atrakcyjną cenę oraz gwarancje w zakresie jakości i ilości zakupionego węgla.

POLITYKA KLIMATYCZNA Już za 16 lat odejdziemy od energetyki węglowej?

Czyste szaleństwo!

KOMISJA Europejska pracuje nad nowymi celami redukcji emisji CO2 do roku 2040. Wstępne plany mówią, że w 2040 r. unijna energetyka ma być niemal zeroemisyjna, co w praktyce oznacza odejście od węgla w produkcji prądu.

UNIA EUROPEJSKA (UE) rozpocznie wkrótce negocjacje dotyczące wyznaczenia poziomu, do jakiego mają spaść emisje gazów cieplarnianych do 2040 roku. Komunikat będzie początkiem dyskusji o celu na rok 2040, która będzie prowadzona wśród państw członkowskich UE.

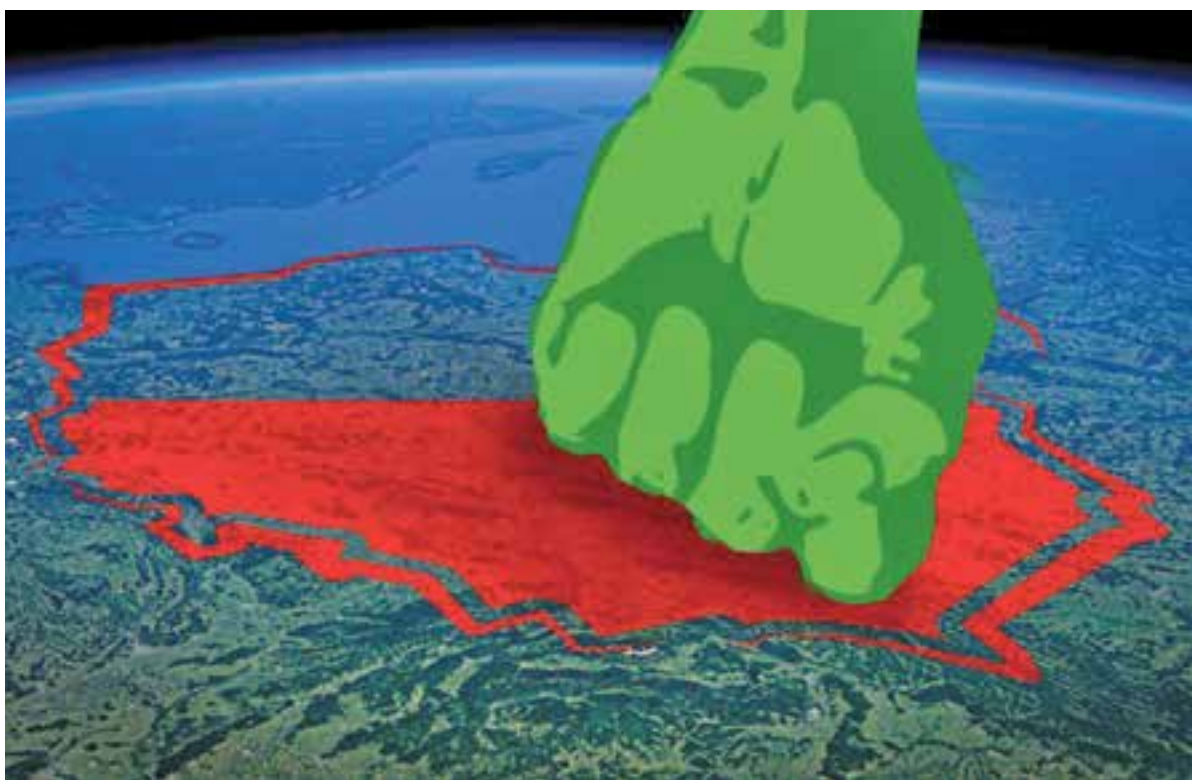
Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiada, że stanowisko polskiego rządu w sprawie celu klimatycznego na 2040 r. zostanie wypracowane po ogłoszeniu szczegółowej propozycji Komisji Europejskiej, czyli komunikatu, który zapoczątkuje proces ustanawiania celu klimatycznego na 2040 r., a także ukierunkuje Unię Europejską na osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. Publikacja komunikatu spodziewana jest 6 lutego 2024 r.

- Na poziomie Polski określenie wartości, które będą jednocześnie ambitne, ale realne do zrealizowania w perspektywie roku 2040, z uwzględnieniem uwarunkowań gospodarczych, społecznych, ekonomicznych, zostanie dokonane na bazie analiz przygotowywanych obecnie na potrzeby aktualizacji Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu - podkreśla Urszula Zięlińska, wiceminister klimatu i środowiska.

Chociaż szczegóły unijnych propozycji dotyczących redukcji emisji do 2040 r. oficjalnie mają zostać przedstawione w lutym, to już pojawiły się przecieki pokazujące, co w tych propozycjach może się znaleźć. A są to rzeczy szokujące.

Koniec węgla w energetyce już w 2040 r.?

Portal interia.pl informuje, że cele klimatyczne UE na 2040 r. mają zalać dziurę pomiędzy obecnymi planami ograniczenia emisji o 55 proc. do 2030 r. i osiągnięciem



neutralności klimatycznej do 2050 r. Propozycja Komisji Europejskiej mówi, że należy ograniczyć emisje gazów cieplarnianych do 2040 r. o 90 proc. w porównaniu z poziomami z 1990 r.

Interia podaje również, że unijne rekomendacje wskazują cele dla sektora energetyki, który ma być niemal zeroemisyjny już w 2040 r. Ma być to możliwe dzięki inwestycjom w odnawialne źródła energii. Ze źródeł odnawialnych ma pochodzić 90 proc. energii wytwarzanej w UE.

W propozycjach jest też mowa o węglu. Jeśli Unia ma ograniczyć emisje gazów cieplarnianych o 90 proc., to będzie musiała całkowicie odejść od węgla w energetyce. Paliwa kopalne mają zasilać niemal wyłącznie transport i lotnictwo.

Pamiętajmy, że mówimy o roku 2040 - od dziś to jest już za 16 lat. To oznacza, że zgodnie z propozycjami Komisji Europejskiej już za 16 lat powinny zostać zamknięte wszystkie elektrownie i elektrociepłownie węglowe w Polsce! To w praktyce oznaczałoby także likwidację tych kopalń węgla kamiennego, w których wydobywa się węgiel energetyczny!

Interia podaje, że w unijnych propozycjach inaczej potraktowano kwestię użycia gazu. Ten ma nadal być dostępny w przemyśle, do ogrzewania budynków i w energetyce. Nie sprecyzowano konkretnych celów ograniczania tego paliwa.

Kadri Simson, unijna komisarz ds. energii zapowiedziała, że konieczne będą inwestycje na poziomie ok. 1,2 biliona euro

rocznie, jeśli Unia chce zdekarbonizować sektory energii i transportu. Wiadomo, że tych pieniędzy nie wyłożą ze swoich kieszeni unijni komisarze, lecz obywatele państw UE!

Cele klimatyczne UE wyznaczono już wcześniej

Ministerstwo Klimatu i Środowiska przypomina, że Unia Europejska od dawna prowadzi politykę ukierunkowaną na zmniejszenie emisji CO2. Już w grudniu 2019 r. Rada Europejska przyjęła długoterminowe ambicje klimatyczne dla UE. Celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. Dążenie do jego osiągnięcia zostało zapisane jako unijny cel w Europejskim prawie o klimacie (ECL), ogłoszonym jako rozporządzenie w 2021 r. W ECL zapisano też kli-

matyczny cel pośredni na 2030 r. oraz przewidziano określenie celu klimatycznego na 2040 r.

Komunikat Komisji Europejskiej na początku lutego 2024 r., będzie początkiem dyskusji unijnej o celu na rok 2040. Stanowisko Polski w sprawie celu klimatycznego na 2040 r. zostanie wypracowane po ogłoszeniu szczegółowej propozycji Komisji.

- Nie wiemy co dokładnie będzie zawierał komunikat. Spodziewamy się jednak, że nie będzie on się ograniczał do wskazania konkretnego, jednego celu redukcyjnego, ale przedstawione w nim zostanie kilka wariantów o różnym poziomie ambicji - tłumaczy Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Zdaniem Ministerstwa choć transformacja energetyczna wiąże się z kosztami, to są one mniejsze niż koszty pozostania przy obecnym miksie wytwórczym.

Tzw. klimatyczne ambicje UE spotykają się z coraz większym oporem społeczeństwa państw UE. W styczniu 2024 r. miały miejsce ogromne protesty rolników w kilku krajach UE, w tym w Polsce, Niemczech i Francji, m.in. przeciwko klimatycznym propozycjom Unii. W wielu krajach UE dla dużych części ludności już teraz rosnące ceny prądu i gazu są dużym problemem. Te problemy na pewno wzrosną, kiedy trzeba będzie ponieść wielkie koszty transformacji w kierunku zeroemisyjnym.

W czerwcu 2024 r. odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego, który jest ważnym ogniwem w ustalaniu kierunków klimatycznej polityki UE. Będą to wybory bardzo ważne, dlatego już teraz warto patrzeć na to kto i co mówi ws. planów polityki energetycznej UE.

Opr. IDS



JSW Ochrona Sp. z o.o.,

jeden z liderów branży ochroniarskiej,

poszukuje kandydatów na stanowisko **KWALIFIKOWANY PRACOWNIK OCHRONY** do pracy na ternie kopalni KWK Budryk

Wymagania wobec kandydatów:

- > uprawnienia Kwalifikowanego Pracownika Ochrony Fizycznej,
- > uprawnienia do pracy z bronią obiektową będą dodatkowym atutem,
- > odpowiedzialne podejście do powierzanych zadań,
- > otwarta postawa wobec stawianych zadań,
- > umiejętność współpracy w zespole,

Do podstawowych zadań osoby zatrudnionej należeć będzie:

- > pełnienie służby na przydzielonym posterunku zgodnie z planem ochrony,
- > weryfikacja ruchu osobowego na bramach osobowych,
- > kontrola ruchu samochodowego na bramach towarowych oraz towarowo-osobowych;
- > obchody i patrole ochraniającego terenu lub obiektu.

Osobom zatrudnionym oferujemy:

- > stabilne zatrudnienie w renomowanej spółce Grupy Kapitałowej JSW,
- > umowę o pracę oraz pełne składki społeczne, możliwa też współpraca w ramach umowy zlecenia,
- > dodatek za KPOF oraz za uprawnienia na broń,
- > możliwość rozwoju i poszerzania kwalifikacji.

Więcej informacji na temat oferty pracy można uzyskać pod numerem telefonu:

KWK BUDRYK – tel. 577 490 180



JSW Ochrona Sp. z o.o.,

jeden z liderów branży ochroniarskiej,

poszukuje kandydatów na stanowisko **KWALIFIKOWANY PRACOWNIK OCHRONY** do pracy na ternie Koksowni „Dębieńsko”

Wymagania wobec kandydatów:

- > uprawnienia Kwalifikowanego Pracownika Ochrony Fizycznej,
- > odpowiedzialne podejście do powierzanych zadań,
- > umiejętność współpracy w zespole,

Do podstawowych zadań osoby zatrudnionej należeć będzie:

- > pełnienie służby na przydzielonym posterunku,
- > weryfikacja ruchu osobowego na bramie osobowej,
- > kontrola ruchu samochodowego na bramie towarowej,
- > obchody i patrole ochraniającego terenu lub obiektu.

Osobom zatrudnionym oferujemy:

- > stabilne zatrudnienie w renomowanej spółce Grupy Kapitałowej JSW,
- > umowę o pracę oraz pełne składki społeczne, możliwa też współpraca w ramach umowy zlecenia,
- > dodatek za KPOF.
- > możliwość rozwoju i poszerzania kwalifikacji.

Więcej informacji na temat oferty pracy można uzyskać pod numerem telefonu:

Koksownia Dębieńsko – tel. 570 381 856

Zło dobrem zwycięża!

NA CMENTARZU w podkrakowskiej Rudawie spoczął ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski - historyk, poeta, działacz opozycji antykomunistycznej, kapelan nowohuckiej „Solidarności”, prezes Fundacji imienia Brata Alberta. Wybitny duchowny katolicki obrządków łacińskiego i ormiańskiego zmarł 9 stycznia po walce z ciężką chorobą. Miał 67 lat.

UROCZYŚCISCI pogrzebowe rozpoczęły się w Radwanowicach od mszy świętej, której przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej ks. Damian Muskus. Uczestnikami nabożeństwa byli między innymi dyrektor krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Filip Musiał, poseł Paweł Kukiz i aktorka Anna Dymna oraz przedstawiciele NSZZ „Solidarność”.

Radwanowice były dla zmarłego miejscem szczególnym. Właśnie tam od 1987 roku mieści się powołana przez Zofię Tetelowską, Stanisława Pruszyńskiego i samego księdza Fundacja im. Brata Alberta. W latach 1987-2000, dzięki wysiłkowi pracowników i przyjaciół organizacji oraz pomocy sponsorów i darczyńców, wyremontowano stary dwór, będący macierzystą placówką Fundacji. Ponadto wzniesiono kolejne budynki. Dziś w niewielkiej, urokliwie położonej miejscowości znajduje się schronisko dla osób niepełnospraw-



nych, świetlica terapeutyczna, srodowiskowy dom samopomocy oraz warsztat terapii zajęciowej.

Po liturgii odprawiono egzekwie w rycie ormiańskim. Następnie trumnę z ciałem kapłana odprowadzono na zlokalizowany niecałe trzy kilometry od Radwanowic rudawski cmentarz parafialny.

Wśród tłumu ludzi żegnających

księdza Isakowicza-Zaleskiego nie mogło zabraknąć przedstawicieli Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Knurów-Szczygłowie” Ruch „Knurów” z własnym poczem sztandarowym. O szczególne relacje, jakie wiązały tę organizację związkową i duchownego oraz Fundację im. Brata Alberta, pytamy przewodniczącego Krzysztofa Leśniewskiego.

- Wszystko zaczęło się pod koniec maja 2007 r., kiedy - jako miesięcznik Solidarność Górnicza - poprosiliśmy księdza o możliwość przeprowadzenia wywiadu. Rozmowa miała dotyczyć trudnego tematu współpracy części katolickich duchownych z komunistyczną bezpieką. Podczas wizyty w Radwanowicach przekonaliśmy się, jak bardzo otwartym człowiekiem jest legendarny kapelan krakowskiej „Solidarności”. Ksiądz Tadeusz bez większych oporów przyjął zaproszenie na górniczą karczmę piwną i kilka miesięcy później przyjechał do Knurowa. Niedługo potem, w związkowym gronie, wspólnie uznaliśmy, że warto byłoby wesprzeć Fundację im. Brata Alberta.

Dokończenie na str. 8



Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski urodził się 7 września 1956 r. w Krakowie.

W latach 1967-1973 członek Związku Harcerstwa Polskiego. W latach 1975-1983 alumn krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego.

W 1975 r. wcielony na 2 lata do specjalnej jednostki wojskowej dla kleryków w Brzegu. W 1976 r. uczestnik głodówki przeciwko zakazowi posiadania gazet i książek religijnych - osadzony na 56 dni w areszcie za uchybienie dyscyplinie (w konsekwencji - przedłużenie służby wojskowej o 2 miesiące). Od 1978 do 1981 r. kolporter wydawnictw niezależnych w Papieskiej Akademii Teologicznej. Od 1979 r. działacz opozycji, współpracownik Studenckiego Komitetu Solidarności i Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy.

W 1981 r. wybrany do samorządu seminaryjnego. Za próbę przekształcenia samorządu w autentyczną reprezentację studencką po V roku niedopuszczony do święceń kapłańskich i dyscyplinarnie skierowany na praktykę do parafii w Chrzanowie (1981-1983).

Od 1978 do 1989 r. autor tekstów w niezależnych Spotkaniach i Hutniku, ponadto współredaktor i publicysta Krzyża Nowohuckiego. W 1981 r. animator oraz współorganizator wspólnoty „Wiara i Światło” w Krakowie.

W 1983 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Skierowany na studia do papieskiego Kolegium Ormiańskiego w Rzymie, jednak władze odmówiły mu zgody na wyjazd. Od 1983 do 1991 r. kapelan wspólnot „Wiara i Światło” oraz duszpasterz osób niepełnosprawnych umysłowo w Krakowie. Od 1984 do 1989 r. duszpasterz w założonym przez ks. Kazimierza Jancarza Duszpasterstwie Ludzi Pracy przy parafii pod wezwaniem świętego Maksymiliana Kolbego w Krakowie-Mistrzejowicach, współorganizator Mszy za Ojczyznę i Tygodni Kultury Chrześcijańskiej; wykładowca Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego im. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Dwukrotnie napadnięty przez nie-

znanych sprawców: 6 kwietnia 1985 r. brutalnie pobity w kamienicy, gdzie mieszkali jego rodzice; w nocy z 3 na 4 grudnia 1985 r., w klasztorze w Woli Justowskiej, napastnicy zarzucili mu pętlę na szyję, zakneblowali i próbowali uprowadzić.

W 1987 r. współtwórca Fundacji im. św. Brata Alberta, od 1989 r. jej prezes. W kwietniu i maju 1988 r. kapelan strajku pracowników Huty im. Lenina, po pacyfikacji zatrzymany na kilka godzin. Od lutego 1989 r. honorowy członek NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina.

Duszpasterz Ormian w Krakowie, a następnie w całym kraju.

Od 2001 r. prezes Oświatowego Towarzystwa Integracyjnego w Radwanowicach.

Autor tomików wierszy: „Obłęzenie” (1981), „Wspomnienia” (1985), „Morze Czerwone” (1987), „Świętych obcowanie” (1993), „Wiersze” (2006), wielu artykułów historycznych, książek, m.in.: „Biskup ormiański Izaak Isakowicz »Złotousty«”, (2001), „Słownik biograficzny duchownych ormiańskich w Polsce” (2001), „Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej” (2007), „Moje życie nielegalne” (2008), „Przemilczane ludobójstwo na Kresach” (2008).

Kawaler Orderu Uśmiechu (1997); w 1997 r. otrzymał od kard. Franciszka Macharskiego tytuł kanonika honorowego archidiecezji krakowskiej za pracę z osobami niepełnosprawnymi (w 2006 r. zrezygnował z tytułu w proteście przeciwko pomówieniom pod swoim adresem); odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999, odmówił przyjęcia go z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2006), Nagrodą Rzecznika Praw Obywatelskich im. Pawła Włodkowica „za odwagę w występowaniu w obronie podstawowych wartości i praw nawet wbrew zdaniu i poglądom większości” (2007), Nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej” (2011).

Zmarł 9 stycznia 2024 r. w Chrzanowie.



JSW Ochrona Sp. z o.o.

jeden z liderów branży ochroniarskiej,

poszukuje kandydatów na stanowisko **KWALIFIKOWANY PRACOWNIK OCHRONY** do pracy na terenie kopalni KWK Knurów-Szczygłowie

Wymagania wobec kandydatów:

- > uprawnienia Kwalifikowanego Pracownika Ochrony Fizycznej,
- > uprawnienia do pracy z bronią obrotową będą dodatkowym atutem,
- > odpowiedzialne podejście do powierzanych zadań,
- > otwarta postawa wobec stawianych zadań,
- > umiejętność współpracy w zespole,

Do podstawowych zadań osoby zatrudnionej należeć będzie:

- > pełnienie służby na przydzielonym posterunku zgodnie z planem ochrony,
- > ochrona osób i mienia na przydzielonym posterunku,
- > weryfikacja ruchu osobowego na bramach osobowych,
- > kontrola ruchu samochodowego na bramach towarowych oraz towarowo-osobowych;
- > obchody i patrole ochraniającego terenu lub obiektu.

Osobom zatrudnionym oferujemy:

- > stabilne zatrudnienie w renomowanej spółce Grupy Kapitałowej JSW,
- > umowę o pracę oraz pełne składki społeczne, możliwa też współpraca w ramach umowy zlecenia,
- > dodatek za KPOF oraz za uprawnienia na broń,
- > możliwość rozwoju i poszerzania kwalifikacji.

Więcej informacji na temat oferty pracy można uzyskać pod numerami telefonów:

RUCH KNURÓW – tel. 577 580 260

RUCH SZCZYGŁOWICE – tel. 577 320 260



JSW Ochrona Sp. z o.o.

jeden z liderów branży ochroniarskiej,

poszukuje kandydatów na stanowisko **PRACOWNIK OCHRONY** do pracy na terenie kopalni KWK Knurów-Szczygłowie

Wymagania wobec kandydatów:

- > niekaralność oraz nieposzlakowana opinia,
- > odpowiedzialne podejście do powierzanych zadań,
- > dyspozycyjność, punktualność (praca 24/7),
- > otwarta postawa wobec stawianych zadań,
- > umiejętność współpracy w zespole,

Do podstawowych zadań osoby zatrudnionej należeć będzie:

- > pełnienie służby na przydzielonym posterunku,
- > obchody i patrole ochraniającego terenu lub obiektu.

Osobom zatrudnionym oferujemy:

- > stabilne zatrudnienie w renomowanej spółce Grupy Kapitałowej JSW,
- > umowę zlecenie oraz pełne składki społeczne,

Więcej informacji na temat oferty pracy można uzyskać pod numerami telefonów:

RUCH KNURÓW – tel. 577 580 260

RUCH SZCZYGŁOWICE – tel. 577 320 260

ZG SOBIESKI Karczma piwna „Solidarności”

Królował śpiew i rywalizacja w „ławach”

19 STYCZNIA odbyła się związkowa Karczma Piwna NSZZ „Solidarność” ZG „Sobieski”. Na sali biesiadnej szybu „Piłsudski” bawiło się ponad czterystu gwarków i gości zaproszonych.

PUNKTUALNIE o godzinie 16., przy akompaniamencie orkiestry górniczej, ZG „Sobieski” karczmę otworzył przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZG „Sobieski” Waldemar Sopata, witając uczestników karczemnej zabawy i przekazując stery prowadzenia biesiadnego zgromadzenia kabaretowi „Jestem” z Piekar Śląskich.

Karczma rozpoczęła się od uczczenia wszystkich tragicznie zmarłych w górnictwie, zwłaszcza czterech kolegów poległych 28 listopada w wyniku tragicznego wypadku, do którego doszło w naszym zakładzie.

Jak co roku, kilku młodych adeptów górnictwa uroczystie wprowadzono w szeregi braci górniczej. Pasowaniu „młodych lisów” towarzyszył zwyczajowy skok przez skórę. Jak tradycja nakazuje, gwarkom nadano nowe imiona poprzez „chrzest piwny”. Rywalizowano w konkursach takich, jak „sztafeta piwna”, wybrano „króla piwnego”... Przynajmniej jednak królował śpiew i rywalizacja w „ławach”.

Swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele władz Związku: przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda,

przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” Dominik Kolorz i przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek. Pojawili się koledzy z ZG „Brzeszcze”, ZG „Janina” i organizacji NSZZ „Solidarność” funkcjonujących w jaworznińskich zakładach pracy. Miasto Jaworzno reprezentował zastępca prezydenta Łukasz Kolarczyk wraz z radnymi Mirosławem

Pieczarą, Maciejem Stankiem i Dawidem Domagalskim. Wśród honorowych gości byli między innymi: wiceprezes Zarządu Tauron Serwis Dariusz Starzycki, komendant miejski Policji w Jaworznie inspektor doktor Piotr Uwijała, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Łukasz Curyło, zasłużony dla miasta i kraju Jan Kurp, nestor polskiej energetyki, a także Grzegorz Pawłaszek, pierwszy prezes ZGE „Sobieski-Jaworzno III”, spółki powstałej po likwidowanej KWK „Jaworzno”. Nie mogło zabraknąć szefostwa naszej spółki węglowej - Jacka Pytla oraz Romana Gązki - jak również dyrekcji ZG „Sobieski” - Tomasza Sporka i Marcina Kruka oraz szefów działów i licznych dozoru.

Podczas karczmy kilku zasłu-



Kucharski, wieloletni członek Związku.

Zabawa trwała nieustannie przeszło cztery godziny w spokoju i zdrowej rywalizacji.

Dział Informacji KZ NSZZ „Solidarność” ZG „Sobieski”

KRZYŻÓWKA

POGARDLI- WIE LUB Z POLITOWA- NIEM: PANNA	MATERIAŁ BUDULCOWY WSZYSTKICH BIAŁEK	ZJEDNOCZE- NIE PAŃSTW FILTR ORGANIZMU	11	MIASTO, KTÓRE NIE JEST WYSOKO PRACZ	MIEŁOŚNIK KAWY; KAWOSZ	ALUMINIOWA DO PIECZENIA	SZACHY SAMOCHÓD PÓŁCIEŻAROWY; PIKAP	MIEJSCE SPRZEDAŻY NA RYNKU; KRAM		
						ELEMENT KRATY DOPŁYW WARTY		6		
ZBIORNIK DO BEETANIA RÓŻNYCH SUBSTANCJI	14									
4					7		ARABSKE IMIĘ MĘSKIE	SSAK Z GRU- PY ANTYLOP O SMUKŁEJ BUDOWIE	8	
STATEK PRZY- STOSOWANY DO TRANSPORTU SIARKI	KSEROKO- PIARKA									
				PUNKT PRZYZNANY SŁABSZEMU DLA WYRÓWNIANIA SZANS		SAMOCHÓD TERENOWY	ZŁAGODZENIE CIERPIENIA IMIĘ PIOSEN- KARKI BEM		15	
„MAŻ I...” FREDRY	MIEJSKO- WOŚĆ KOŁO KRAKOWA	INSTRUMENT KŁAWISZOWY NARZĄD POWONNIENIA				2		12		
NAPÓJ ALKOHOLOWY	5			WOŁANIE SKAFANDER ESKIMOSKI			NAUKA O BU- DOWIE I WŁA- ŚCIWOŚCIACH SUBSTANCJI	MARKA ROSYJSKICH SAMOCHO- DÓW	PISZ NA KOPERCIE	
RYNEK W MIEŚCIE STAROGREC- KIM					TOMASZ, KRYTYK FILMOWY					
BESZAMEL				WŁAŚCICIEL ARKI		13	MIASTO NA HAWAJACH	9	17	3
GRANICZY Z WYBRZEŻEM KOŚCI SŁONIOWEJ		FORMA SPRAWDZIA- NU WIĄDO- MOŚCI	KELNER		NIEPORZĄ- DEK, BAŁAGAN		DAWNA JEDNOSTKA PRACY I ENERGII	PRZETWÓR OWOCOWY	CYGAŃSKIE IMIĘ ŻEŃSKIE	RENIFER
SILNIK					MIASTO W ŚRODKOWEJ CZĘŚCI NIEMIEC, W KRAJU ZWIĄZKO- WYM TURYNIA					
PIERWOTNIK O ZMIENNYM KSZTAŁCIE					10					
PIOTR, TYCZKARZ HALNY					REŻYSER FILMU „DEUG”					
					CZARNO- KSIĘŻNIK		PRZEPLÝWA PRZEZ PRZEMYSŁ			16

Zło dobrem zwycięża!

Dokończenie ze str. 7

Kolejnym karczmom piwnym organizowanym przez zakładową „Solidarność” towarzyszyły kiermasze i licytacje twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych. Środki zebrane podczas jednej z biesiad umożliwiły remont łazienki w budynku, który na co dzień służy podopiecznym Fundacji. Pomaganie innym jest dla nas czymś naturalnym - nazwa związku zawodowego „Solidarność” zobowiązuje. Teraz regularnie odwiedzamy mieszkańców Ukrainy - również Polaków, którzy tam pozostali - i dostarczamy im pomoc humanitarną. Tym bardziej cieszę się, że na pewnym etapie mogliśmy uczestniczyć w budowie wielkiego dzieła charytatywnego księdza Tadeusza - mówi szef NSZZ „Solidarność” z knurowskiej kopalni.

A jak zapamiętał postać duchownego?

- Dla mnie księża, którzy 40 lat temu potrafili czynnie przeciwstawić się reżimowi komunistycznemu, są wręcz ikonami „Solidarności”. Myślę tutaj o błogosławionym księdzu Jerzym Popiełuszcze, księdzu prałacie Bernardzie Czerneckim czy właśnie księdzu Isakowiczu-Zaleskim. I tak też postrzegałem księdza Tadeusza - tym bardziej, że w całej swojej działalności, bez względu na to, czy mówił o ludobójstwie dokonanym przez Ukraińców na Wołyniu, czy o duchownych współpracujących z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa, zawsze próbował dotrzeć do prawdy, kierując się jednocześnie biblijnym przesłaniem, aby „zło dobrem zwycięża”. Słowa każdego z wymienionych księży były i nadal są dla mnie prawdziwym kompasem moralnym. Jestem dumny, że tak wybitną postać, jak ksiądz Tadeusz, mogłem poznać osobiście - podsumował.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki panoramicznej prosimy przesyłać na adres: Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice lub drogą mailową: redakcja@solidarnoscgornicza.org.pl

Wśród nadesłanych odpowiedzi wylosujemy nagrody. Miłej zabawy. Rozwiązanie hasła w świątecznej krzyżówce brzmi: **Z pierwszą gwiazdką, kołędą, opłatkiem radość nadchodzi anieli w niebie śpiewają, Jezus się narodził.** Nagrody wylosowali: **Martyna Postek** z Belsznicy oraz **Wojciech Hajkowski** z Puchaczowa. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.